

Literatura popularna w zasobach bibliotek gimnazjalnych

PIOTR KALWIŃSKI

Instytut Filologii Polskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

W artykule omówiono wyposażenie bibliotek gimnazjalnych w zbiory książek z zakresu literatury popularnej, którą młodzież najchętniej wybiera do czytania w czasie wolnym. Dane pochodzą z badania *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej*, zrealizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych w 2013 r. na próbie losowej 60 gimnazjów z pięciu województw oraz 73 nauczycieli bibliotekarzy. Tylko około 10% bibliotek gimnazjalnych posiada różnorodne i atrakcyjne dla uczniów zbiory. Paradoksalnie biblioteki gimnazjalne są najsłabiej zaopatrzone w literaturę fantastyczną z dorosłymi bohaterami, której przede wszystkim poszukują czytający chłopcy.

SŁOWA KLUCZOWE: dydaktyka, literatura, język polski, czytelnictwo, gimnazjum, literatura popularna, biblioteka.

Przeprowadzone w pierwszej połowie 2013 r. badanie *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej* objęło łącznie 180 szkół i ponad 15 tys. uczniów z całej Polski. Dostarczyło ono m.in. informacji na temat obecności w bibliotekach gimnazjalnych odmian gatunkowych literatury popularnej wprowadzonych przez podstawę programową z 2008 r. W artykule wykorzystano częściowe, nieopublikowane dane, zebrane w tzw. regionie III badania, obejmującym 60 losowo dobranych gimnazjów z pięciu województw południowo-wschodniej

Polski (lubelskie, podkarpackie, mazowieckie, świętokrzyskie i małopolskie). W części ilościowej w tym regionie wzięło udział 5228 uczniów i ich rodziców, 163 nauczycieli języka polskiego, 72 nauczycieli bibliotekarzy oraz dyrektorzy, pedagodzy i psycholodzy zatrudnieni w wylosowanych szkołach. Cytowane w artykule dane pochodzą zarówno z badań ilościowych we wspomnianym regionie (ankiety wypełnione przez nauczycieli bibliotekarzy, polonistów i uczniów – *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej. Raport końcowy: ankiety*, 2013), jak i jakościowych (indywidualne wywiady

Artykuł powstał na podstawie badania *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej* przeprowadzonego przez zespół naukowców z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Uniwersytetu Jagiellońskiego na zlecenie Instytutu Badań Edukacyjnych. Badanie było realizowane w ramach projektu „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego”

© Instytut Badań Edukacyjnych

współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Priorytet III: Wysoka jakość systemu oświaty.

* Adres do korespondencji: Katedra Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin. E-mail: piotrekkalwinski@wp.pl

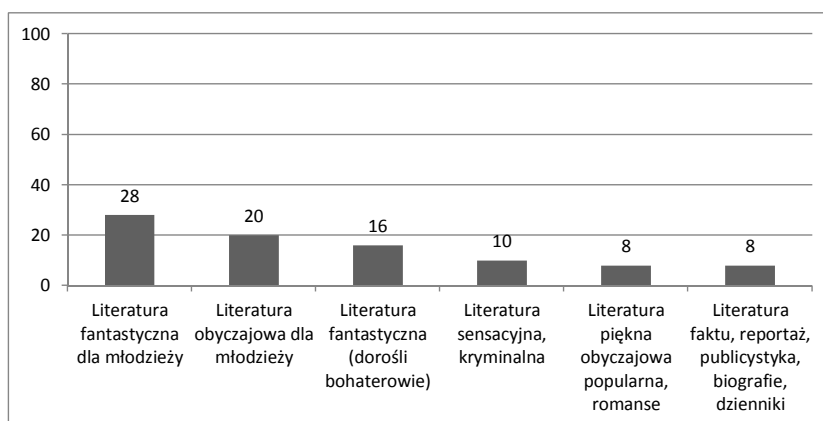
pogłębione z nauczycielami i gimnazjalistami – Janus-Sitarz i Szwed, 2013).

Na początku sprecyzujmy, w jaki sposób w podstawie programowej zdefiniowano teksty popularne. Wymaganie szczegółowe 2.8 w obszarze „Analiza i interpretacja tekstów kultury” brzmi: „[uczeń] rozpoznaje odmiany gatunkowe literatury popularnej: powieść lub opowiadanie obyczajowe, przygodowe, detektywistyczne, fantastycznonaukowe, fantasy” (MEN, 2009, s. 37) – mowa więc o pięciu odmianach występujących w jednej z dwóch wskazanych form literackich (powieść lub opowiadanie). Czy zatem właściwie postępuje nauczyciel, który decyduje się omówić jedynie opowiadania należące do wskazanych odmian, a nie omawia żadnej tego typu powieści, mimo że zamieszczona w podstawie lista tekstów kultury proponowanych do omówienia w gimnazjum zawiera m.in. „wybraną powieść przygodową” lub „wybraną młodzieżową powieść obyczajową”?

Trudno o jednoznaczną odpowiedź, ponieważ wydaje się, że w tej kwestii podstawa zawiera sprzeczność. Z jednej strony „uczeń ma przeczytać nie mniej niż pięć

pozycji książkowych w ciągu roku szkolnego”, a „teksty kultury dobierane są przez nauczyciela ze spisu lektur dołączonego do podstawy programowej” (MEN, 2009, s. 77), jednak z drugiej strony „nie można pominąć autorów i utworów oznaczonych gwiazdką” (MEN, 2009, s. 40). Przy lekturach z zakresu literatury popularnej nie ma jednak gwiazdek. Zatem nie ma obowiązku omawiania powieści popularnych w gimnazjum (potwierdza to treść przytoczonego wymagania szczegółowego: „powieść lub opowiadanie” – dopuszczająca alternatywę).

Twórcy podstawy programowej wprowadzili jednak wymienione odmiany gatunkowe na listę lektur, ponieważ badania preferencji czytelnich nastolatków, dotyczące typów książek wybieranych przez nich najczęściej jako lektura w czasie wolnym, niezmiennie wskazują na przewagę literatury popularnej. Reprezentatywne w tym względzie są ustalenia badawcze Zofii Zasackiej z 2010 r. (Zasacka, 2012, s. 29). Na Rysunku 1 przedstawiono odsetek piętnastolatków preferujących czytanie poszczególnych gatunków literatury



Rysunek 1. Odsetki piętnastolatków wybierających poszczególne gatunki literatury popularnej jako lekturę czasu wolnego (w %).

Na podstawie: Zasacka (2012, s. 29).

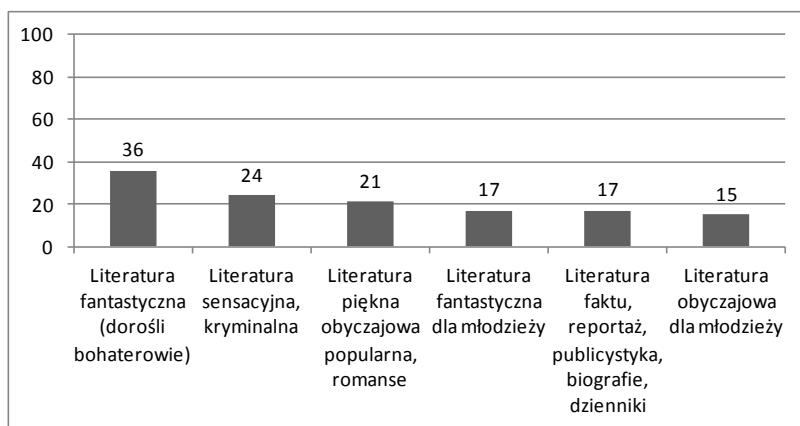
popularnej¹ (bez względu na płeć, która znacząco różnicuje wybory czytelnicze).

Dodajmy, że czytanie książek w czasie wolnym zadeklarowało 68% ankietowanych (81% dziewcząt i 56% chłopców; Zasacka, 2012). Oznacza to, że w przeciętnej klasie liczącej 30 uczniów ok. 20 uczniów czyta książki – przeważnie z kręgu literatury popularnej – poza przymusem szkolnym. Wobec tego zobaczmy, jaka jest dostępność tej literatury w bibliotekach gimnazjów i jak często wypożyczają ją uczniowie. Rysunek 2 informuje, w ilu bibliotekach szkolnych gimnazjaliści na pewno nie znajdują poszczególnych odmian tego typu literatury. Pytania ankiety wypełnianej przez bibliotekarzy korespondowały z wcześniejszymi badaniami czytelnictwa literatury popularnej przeprowadzonymi przez Zasacką – zastosowano w nich identyczną kategoryzację typów czytanych książek.

¹ W omawianym badaniu wyłoniono cztery tytuły książkowe, które uzyskały więcej niż 5% czytelników. Wszystkie należą do szeroko rozumianej fantastyki: *Harry Potter* J. K. Rowling (wszystkie 7 tomów, które pojawiały się w odpowiedziach) – 20,4%; saga *Zmierzch* S. Meyer (4 tomy) – 6,9%; *Hobbit* – 5,5% oraz *Władca pierścieni* J. R. R. Tolkiena – 5,2%.

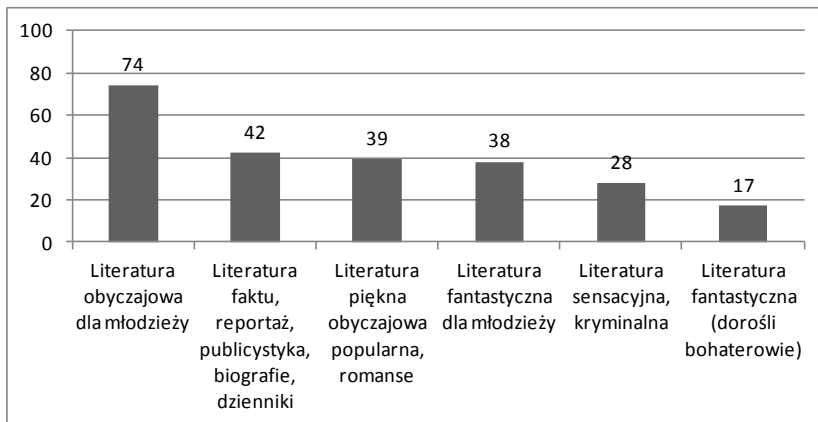
Z zestawienia wynika, że większość bibliotek gimnazjalnych ma w swoich zbiorach różnorodne pozycje przynależne do literatury popularnej. Można jednak postawić pytanie: Czy nie powinny znajdować się one we wszystkich szkołach? Istotne byłoby także wiedzieć (jednak sposób zakodowania danych nie daje takiej możliwości), czy braki w zaopatrzeniu w dany gatunek literatury popularnej występują w poszczególnych bibliotekach razem (tzn. w ogóle nie ma w nich książek danego typu), czy też dotyczą tylko wybranego gatunku, np. literatury sensacyjnej, kryminalnej. Na pewno największe niedobory związane są z literaturą fantastyczną, w której występują dorośli bohaterowie. To o tyle ważne, że właśnie po tego rodzaju książki najczęściej sięgają w czasie wolnym chłopcy (19%; Zasacka, 2012), a to ich głównie dotyczy kryzys czytania.

Przyjrzyjmy się liczebności tych zbiorów, arbitralnie wyznaczając granicę stu woluminów jako tę, która pozwala mówić o względnie dobrze zaopatrzonej bibliotece. Dodajmy, że bibliotekarze, wypełniając tę część ankiety, określali orientacyjną liczbę woluminów, a nie tytułów. Nie wiemy więc



Rysunek 2. Odsetek bibliotek gimnazjalnych nieposiadających w zbiorach danego gatunku literatury popularnej.

Źródło: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...* (2013, s. 200–202).



Rysunek 3. Odsetek bibliotek gimnazjalnych posiadających w zbiorach ponad 100 woluminów danego gatunku literatury.

Źródło: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...* (2013, s. 200–202).

o stopniu urozmaicenia i atrakcyjności omawianych zbiorów.

Przed omówieniem tych danych warto zwrócić uwagę, że w badaniu wyodrębniła się mniej więcej stała grupa bibliotek (około 10%), których pracownicy deklaruwali posiadanie bardzo dużych zbiorów: ponad 2000 pozycji z literatury obyczajowej dla młodzieży (10%), ponad 1000 z zakresu popularnej literatury obyczajowej i romanse (8%), ponad 500 pozycji z literatury fantastycznej dla młodzieży (10%), literatury faktu (8%) oraz sensacyjnej i kryminalnej (7%). W połączeniu z danymi przedstawionymi na Rysunku 3 wskazuje to na istnienie znacznego rozwarstwienia pomiędzy bibliotekami gimnazjalnymi pod względem wielkości dostępnych w nich zbiorów mogących zainteresować nastolatka. Atrakcyjność zbiorów związana jest m.in. z dostępnością nowości wydawniczych, tymczasem na pytanie o odsetek takich nowości, czyli pozycji zakupionych w ciągu ostatnich 6 miesięcy, odpowiedziała jedynie połowa bibliotekarzy, a wśród nich 12% stwierdziło, że nowości stanowią przynajmniej dziesiątą część księgozbioru, 14% – że jest to tylko 1%, zaś 10% – że nowości nie ma wcale (*Dydaktyka literatury*

i języka polskiego w gimnazjum..., 2013). Milczenie połowy bibliotekarzy w tym kontekście staje się wymowne.

Na podstawie zebranych danych nie można stwierdzić, że szkolne zbiory są urozmaicone. Zadeklarowane przez bibliotekarzy bardzo dobre zaopatrzenie w pozycje z zakresu literatury obyczajowej dla młodzieży wynika prawdopodobnie z tego, że wszystkie biblioteki posiadają książki autorstwa Małgorzaty Musierowicz, a trzy czwarte (76%) – Doroty Terakowskiej. Podobnie można przypuszczać, że znaczą część pozycji z literatury sensacyjnej i kryminalnej stanowią powieści Agathy Christie (posiada je 74% bibliotek) oraz Artura Conana Doyle'a (71%), natomiast w zasobach z zakresu fantastyki poczesne miejsce zajmują książki Johna R. R. Tolkiena (99%) i Andrzeja Sapkowskiego (72%), w mniejszym stopniu Ursuli Le Guin – jej twórczość dostępna jest w 36% szkolnych bibliotek (*Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...*, 2013).

Nie wiemy, czy liczba egzemplarzy powieści wymienionych autorów jest wystarczająca dla wszystkich uczniów, kiedy omawiają powieść jako lekturę. Z jednej strony

29% bibliotekarzy twierdząco odpowiedziało na pytanie: „Czy liczba egzemplarzy lektur jest wystarczająca dla uczniów jednej klasy?”, a ponad połowa (53%) wybrała odpowiedź „raczej tak, ale zdarza się, że brakuje książek dla niektórych uczniów”. Natomiast możliwość przeciwną, tzn. częsty brak książek dla niektórych lub wielu uczniów, wybrało odpowiednio 11% oraz 7% (*Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...*, 2013). Wskazywałoby to na dobre zaopatrzenie większości bibliotek w omawiane przez polonistów powieści popularne. Jednak z drugiej strony, nie możemy mieć pewności, że dobre zaopatrzenie dotyczy w tym samym stopniu lektur „tradycyjnych” co nowszych. Indywidualne wywiady pogłębione z nauczycielami nakazują zachować ostrożność w wyrażaniu optymizmu co do zasobności omawianych zbiorów:

[...] Nawet też umawiamy się z paniami z biblioteki, ponieważ jest ograniczona ilość egzemplarzy książek, więc staramy się, jeśli na poziomie jedna klasa omawia jakąś lekturę, druga w tym czasie omawia inną, żeby dla wszystkich starczyło. Staramy się nie dopuścić do takiej sytuacji, że uczeń przyjdzie i powie „Nie przeczytałem, bo nie było w mojej bibliotece”, tak, tutaj w szkole (Janus-Sitarz i Szwed, 2013, s. 99–100).

Dla przeciwwagi warto zaznaczyć, że w zebnanym materiale badawczym pojawiły się także przykłady konstruktywnych działań zmierzających do jak najlepszego wyposażenia bibliotek w atrakcyjne dla gimnazjalistów książki:

Dlatego pan dyrektor przy współpracy z biblioteką zadbał o to, żeby oprócz tych lektur no wiadomo, które powinny się znaleźć, żeby mieli łatwość dostępu, to przede wszystkim to, co lubią. I oni mają szansę wypowiedzieć się. Po to mają łączników z biblioteką w każdej klasie, żeby zbierali, jak gdyby propozycje zakupu nowych lektur (Janus-Sitarz i Szwed, 2013, s. 63).

Z przedstawionych danych wynika, że literatury fantastycznej dla młodzieży, cieszącej

się wśród gimnazjalistów największą popularnością, uczniowie na pewno nie wypożyczą w 17% bibliotek szkolnych, a na większe zbiory, umożliwiające dokonanie wyboru lub dostęp do nowości, mogą liczyć w 38% bibliotek. Są to dane, które dają wstępne wyobrażenie o podstawowym wyznaczniku obecności literatury popularnej w szkole – zasobach bibliotek. Jednak bez szczegółowej wiedzy na temat tych zbiorów, obejmującej np. liczbę dostępnych tytułów (chodziłoby przede wszystkim o takie pozycje, które nie są w danej szkole omawiane jako lektury), daty ich wydania, nazwiska autorów, trudno orzekać jednoznacznie, jakie możliwości obcowania z literaturą popularną stwarzają gimnazjalistom szkolne biblioteki.

Chociaż takiej szczegółowej wiedzy nie posiadamy, możemy jednak – na podstawie zebranego materiału badawczego – próbować się do niej przybliżyć, analizując odpowiedzi bibliotekarzy na polecenie ankiety: „Biorąc pod uwagę częstotliwość wypożyczeń poszczególnych pozycji, proszę określić, które z nich młodzież wybiera najczęściej. Proszę wskazać 5 najpopularniejszych” (w ankiecie wyodrębniono 25 różnych kategorii tekstów). Na pierwszym miejscu pod względem częstotliwości wypożyczeń ulokowały się lektury szkolne – zgodnie stwierdziło to 92% bibliotekarzy. Żadna inna kategoria książek nie uzyskała nawet jednej trzeciej wskazań. Zdaniem co czwartego badanego (28%) uczniowie najczęściej – nie licząc lektur – wypożyczali literaturę obyczajową dla młodzieży (zresztą najliczniej reprezentowaną w zbiorach). Na trzecim miejscu pod względem częstotliwości wypożyczeń ulokowała się literatura fantastyczna dla młodzieży (26%), czwarte i piąte zajęły zaś słowniki, encyklopedie i atlasy (odpowiednio 14% oraz 12% wskazań; *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...*, 2013).

Z odpowiedzi na powyższe polecenie można także dowiedzieć się, ilu pracowników

gimnazjalnych bibliotek wskazało interesujące nas odmiany literatury popularnej jako te, które uczniowie wypożyczali. Bibliotekarze (64%) zapamiętali, że uczniowie przychodzili do nich po literaturę obyczajową dla młodzieży. Podkreśliśmy, że nie chodzi tu o częstotliwość wypożyczeń, a jedynie odnotowanie, że taki fakt miał miejsce choćby kilka razy w ciągu roku. Mniej niż połowa bibliotekarzy (49%) stwierdziła, że uczniowie wypożyczali w szkolnej bibliotece literaturę fantastyczną dla młodzieży, niemal co piąty (22%) zauważył to w odniesieniu do kryminałów i powieści sensacyjnych, tylko co dziesiąty (13%) zadeklarował, że młodzież przychodziła do szkolnej biblioteki po literaturę fantastyczną, której bohaterami są dorośli, oraz po obyczajową literaturę popularną. Natomiast prawie nikt (4%) nie pamiętał, by uczniowie wypożyczali literaturę faktu, publicystykę, dzienniki, biografie lub reportaże, choć te pozycje są dość licznie reprezentowane w zbiorach. W Tabeli 1 zostały przedstawione wszystkie omówione dotychczas dane.

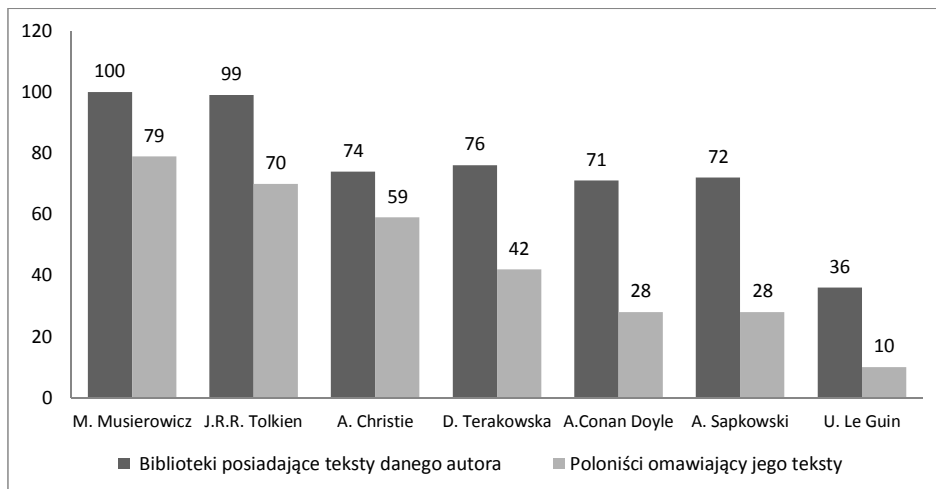
Biblioteki szkolne wykorzystywane są przez gimnazjalistów jako źródło książek

z zakresu literatury popularnej przede wszystkim w odniesieniu do dwóch kategorii. Po pierwsze, literatury obyczajowej dla młodzieży – ponad połowa bibliotekarzy pamiętała, że uczniowie wypożyczali tego typu książki (nie wiemy jednak, w jakich ilościach ani z jaką częstotliwością), a prawie trzy czwarte bibliotek posiada w swoich zbiorach ponad 100 woluminów tego typu literatury. Z badań Zasackiej (2012) wiemy jednak, że powieści obyczajowe to niemal wyłącznie czytelnicza domena dziewcząt (38% wszystkich uczennic); spośród chłopców „przynajmniej się” do takich lektur jedynie 2%. Uczniowie dość chętnie przychodzą do biblioteki szkolnej także po literaturę fantastyczną dla młodzieży – poświadcza to opinia niemal połowy bibliotekarzy. Tu jednak ich apetyty czytelnicze częściej pozostają niezaspokojone, ponieważ jedynie 38% gimnazjów posiada zbiory przekraczające 100 woluminów tego typu literatury. Można zaryzykować przypuszczenie, że męska część gimnazjalistów, jeżeli już zawita w progi szkolnej biblioteki, to właśnie po fantastykę dla młodzieży (ten gatunek zajmuje drugie miejsce na liście preferencji

Tabela 1

Zbiory szkolnych bibliotek i czytelnicy poszczególnych gatunków literatury popularnej (w %)

Odmiany gatunkowe literatury popularnej	Biblioteki mające ponad 100 wol.	Biblioteki niemające wymienionych gatunków	Bibliotekarze twierdzący, że młodzież wypożycza wymienione gatunki	Młodzież twierdząca, że czyta te gatunki (Zasacka, 2012)
Literatura obyczajowa dla młodzieży	74	15	64	20
Literatura faktu, reportaż, publicystyka, biografie, dzienniki	42	17	4	8
Literatura piękna obyczajowa popularna, romanse	39	21	11	8
Literatura fantastyczna dla młodzieży	38	17	49	28
Literatura sensacyjna, kryminalna	28	24	22	10
Literatura fantastyczna (dorośli bohaterowie)	17	36	13	16



Rysunek 4. Odsetki książek autorów literatury popularnej, wymienionych w podstawie programowej, obecnych w zasobach bibliotek i omawianych na lekcjach języka polskiego.

Źródło: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...* (2013, s. 184).

czytelniczych chłopców). Zbiory szkolnych bibliotek powinny być uzupełnione o nowości z zakresu fantastyki (dla młodzieży oraz takiej, w której bohaterami są dorośli), jeżeli szkoła ma podjąć skuteczną walkę o odzyskanie nastoletnich – przede wszystkim męskich – czytelników.

Pozostałe odmiany gatunkowe literatury popularnej czytane są sporadycznie lub prawie wcale, nawet jeżeli szkoły posiadają je w swoich zbiorach. Na przykład 78% bibliotekarzy nie zaznaczyło w ankiecie, by uczniowie wypożyczali literaturę sensacyjną, kryminały. Szczególnie ciekawy jest tu przypadek szeroko rozumianej literatury faktu, ponieważ jedynie trzech bibliotekarzy (spośród 72) przyznało, że uczniowie korzystają z tych zbiorów.

Z jednej strony ów brak wypożyczeń może świadczyć o niechęci większości uczniów (wśród których 68% czyta jednak w wolnym czasie) do korzystania ze szkolnej biblioteki w ogóle. Z drugiej strony może to być pośredni dowód na ogólną nieatrakcyjność wśród współczesnych nastoletnich czytelników książek zgromadzonych w bibliotekach

szkolnych, sklasyfikowanych przez bibliotekarzy jako literatura popularna.

Problem braków w zaopatrzeniu bibliotek szkolnych w pozycje z zakresu literatury popularnej wyda nam się mniej istotny jedynie wtedy, gdy porównamy przywołane już wcześniej dane dotyczące dostępności książek autorów wymienionych z nazwiska (jako nieobligatoryjna propozycja) w podstawie programowej, z deklaracjami samych polonistów na temat omawiania ich tekstów na lekcjach².

Z powyższego zestawienia dowiadujemy się kilku ciekawych rzeczy. Po pierwsze, uświadamia ono, że biblioteki szkolne kupują książki autorów zasugerowanych w podstawie programowej (choć cały czas musimy pamiętać, że nic nie wiemy o liczbie egzemplarzy tych książek w poszczególnych

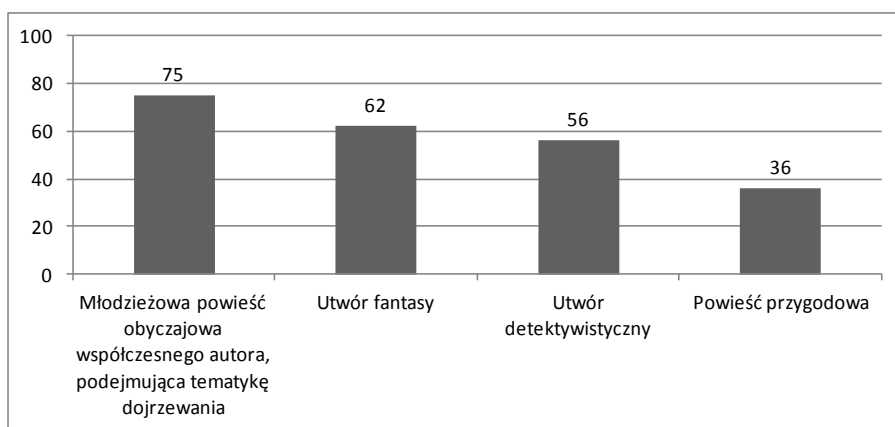
² Kryterium dostępności lektury w bibliotece szkolnej ma bardzo duży wpływ na wybór pozycji „nieogwiadkowanej” (w tym z zakresu literatury popularnej) do omawiania dla 22% polonistów, a duży dla 37% – ponad połowa nauczycieli języka polskiego liczy się więc z ograniczeniami w tym zakresie (*Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...*, 2013).

bibliotekach). Większość bibliotek ogranicza się wyłącznie do tych pozycji i nie rozszerza oferty literatury popularnej o inne książki, np. autorów współczesnych. Wyjątkiem jest wskazana wcześniej ok. dziesięcioprocentowa grupa gimnazjów bardzo dobrze zaopatrzonych w nowości wydawnicze. Po drugie, zestawienie zarysowuje hierarchię wyborów, jakich dokonują poloniści w obrębie poszczególnych odmian gatunkowych literatury popularnej: Musierowicz przed Terakowską, Christie przed Doyle'm, Tolkien przed Sapkowskim i Le Guin – być może warto bliżej zbadać przyczyny takich wyborów. Po trzecie, wskazuje, że podczas zakupu nowości biblioteki najprawdopodobniej kierowały się przepisami podstawy programowej, a nie decyzjami nauczycieli dotyczącymi wyboru omawianych autorów. Gimnazja bardzo często posiadają w swoich zbiorach książki wymienionych autorów nawet wówczas, gdy nie są one omawiane na lekcjach (np. 72% bibliotek posiada w zbiorach książki Sapkowskiego, podczas gdy jego teksty omawia 28% polonistów). Może to świadczyć także o tym, że podczas zakupu nowości biblioteki kierowały się wielokrotnie

potwierdzaną w przeprowadzonych w przeszłości badaniach sondażowych popularnością twórczości Sapkowskiego wśród nastolatków. Trudno jednak w podobny sposób wyjaśniać zakup książek Christie, Doyle'a, Terakowskiej i Le Guin, którzy w sondażach nie uzyskiwali tak wysokich wyników. Co ciekawe, nazwisko Sapkowskiego nie padło ani razu z ust 180 gimnazjalistów, z którymi przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione w ramach badań jakościowych.

Na temat występowania na lekcjach utworów literatury popularnej możemy z zebranego materiału badawczego dowiedzieć się jeszcze jednego. Obok nauczycieli omawiających teksty autorów wymienionych w podstawie programowej (uwzględnionych na Rysunku 4) istnieje duża grupa polonistów, która korzysta z możliwości samodzielnego wyboru tekstów popularnych, niewymienionych w podstawie.

W udzieleniu odpowiedzi na pytanie, o jakie teksty chodzi, pomocne okazały się indywidualne wywiady pogłębione przeprowadzone z nauczycielami. Spośród 29 polonistów z dziesięciu gimnazjów aż dziewięciu wymieniło *Oskara i panią Różę*



Rysunek 5. Odsetki polonistów wybierających do omawiania gatunki literatury popularnej niewymienione w podstawie programowej.

Źródło: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum...* (2013, s. 185).

Érica-Emmanuela Schmitta jako utwór omawiany z własnego wyboru. Ta współczesna opowieść o chłopcu umierającym w szpitalu na białaczkę została też doceniona przez wielu uczniów:

Podobało mi się, że bohater nie bał się rozmawiać o chorobie i próbował ją zwalczyć.

Jak było *Oskar i pani Róża*, to dużo, dużo osób o tym rozmawiało [...], o jego chorobie i jak on się z tą tam panią Różą żył.

To właśnie *Oskar i pani Róża* mi się bardzo podobała. Bardzo taka ciekawa książka, historia taka smutna. Chłopiec chory na raka (Janus-Sitarz i Szwed, 2013, s. 183).

W zebranych materiale przypadek tej książki jest zupełnie wyjątkowy i wskazuje na dydaktyczny potencjał związany ze szkolnym omawianiem trafnie dobranych tekstów popularnych. Ponadto nauczyciele wymienili inne omawiane na lekcjach, a nieujęte w podstawie programowej powieści: *Buszującego w zbożu* Jerome'a D. Salingera (pięciu polonistów); *Wiedźmina*³ Andrzeja Sapkowskiego (trzech); *Świat Zofii* Josteina Gaardera; *Harry'ego Pottera* Joanne K. Rowling; *My, dzieci z dworca ZOO* Christiane F.; *Yellow bahama w prążki* Ewy Nowak (po dwóch); *220 linii* Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk; *Dziewczynę z pomarańczami* Josteina Gaardera; *Kto za mną pobiegnie* Davida Grosmana; *Beethoven i džinsy* Krystyny Siesickiej; *Bardzo biała wrona* Ewy Nowak; *Dziecko Noego* Érica-Emmanuela Schmitta; *Pamiętnik narkomanki* Barbary Rosiek (po jednym wskazaniu). Gimnazjaliści w wywiadach poszerzyli tę listę (niektóre

pozycje potwierdzały się także w ich wypowiedziach) o *Achemika* Paulo Coelho.

Wątpliwe, aby biblioteki szkolne posiadały liczbę egzemplarzy wszystkich wymienionych powieści wystarczającą dla choćby liczącej kilkunastu uczniów klasy. Mimo to poloniści omawiali je na lekcjach – być może pracując na fragmentach lub jedynie z wybranymi uczniami, którzy przeczytali te pozycje. Niewątpliwie optymistyczną informacją jest różnorodność przywołanych książek. Prawdopodobnie objęcie wywiadami większej liczby osób przyniosłoby dodatkowe tytuły. Wydaje się, że możemy zasadnie przypuszczać, że pomimo stwierdzonych braków w zaopatrzeniu bibliotek, finansowych ograniczeń związanych z zakupem nowości wydawniczych, powszechnie panującej w środowisku nauczycieli świadomości kryzysu czytelnictwa lektur wśród uczniów, istnieje grupa nauczycieli (jak liczna? – oto jest pytanie), która na przekór wszystkim tym trudnościom decyduje się na nieoczywiste wybory lekturowe i omawia na lekcjach języka polskiego książki zdolne wzbudzić emocje i zainteresowanie uczniów.

Literatura

- Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej. Raport końcowy: ankiety*. [Nieopublikowany raport]. (2013). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Janus-Sitarz, A. Szwed, R. (red.). (2013). *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej. Raport z badań jakościowych dla III regionu*. [Nieopublikowany raport]. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa. Ministerstwo Edukacji Narodowej (2009). *Podstawa programowa z komentarzami* (t. 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum). Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Zasacka, Z. (2012). *Nastolatki i książka – od czytania codziennego do unikania*. *Edukacja*, 118(2), 20–35.

³ Problem w tym, że nie istnieje osobny tekst autorstwa Andrzeja Sapkowskiego *Wiedźmin*. Istnieją natomiast dwa tomy opowiadań oraz sześć powieści, w których wiedźmin Geralt z Rivii jest głównym bohaterem. Nie wiadomo, który z tych tekstów mieli na myśli nauczyciele.